

Onet.pl[Pływackie MŚ 2007 - wiadomości](#)

Stańczyk zaszokował, nasze gwiazdy zawiodły, "kosmiczny" Phelps

TK/inf. własna /13:17



Przemysław Stańczyk, Oussama Mellouli, Craig Stevens - fot. EPA/PATRICK B. KRAEMER
PAP

To miał być "polski" dzień na 12. Mistrzostwach Świata w Pływaniu, które odbywają się w Melbourne. Byłaby za to wielka kłapa, gdyby nie rewelacyjna postawa Przemysława Stańczyka, który niespodziewanie wywalczył srebrny medal na 800 metrów stylem dowolnym.

Paweł Korzeniowski, broniący tytułu mistrza świata na dystansie 200 metrów stylem motylkowym był 6., zaś Otylia Jędrzejczak ostatnia w wyścigu na 200 metrów "kraulem". Po raz kolejny świat zadziwił Amerykanin Michael Phelps, bijąc "kosmiczny" rekord świata na 200 m "delfinem"!

To był cudowny wyścig w wykonaniu Przemysława Stańczyka. Liczyliśmy na Otylię Jędrzejczak, liczyliśmy na Pawła Korzeniowskiego, a tymczasem "czarnym koniem" polskiej ekipy okazał się zawodnik MKP Szczecin, który wywalczył srebrny medal na 800 metrów stylem dowolnym. To drugi medal dla naszej reprezentacji na tych mistrzostwach. Wcześniej srebrny "krążek" wywalczyła Jędrzejczak na 400 metrów stylem dowolnym. Złoty medal na 800 m "kraulem" wywalczył Tunezyjczyk Oussama Mellouli, który przepłynął ten dystans w czasie 7.46,95. To historyczny, bo pierwszy złoty medal tego kraju w historii startów na MŚ. Drugie miejsce zajął, ku naszej olbrzymiej radości, Stańczyk. Polak wynikiem 7.47,91 pobił aż o 2,92 sek. własny rekord kraju. Trzecie miejsce zajął Australijczyk Craig Stevens - 7.48,67. Dopiero na 7. pozycji sklasyfikowany został dwukrotny mistrz świata w tej specjalności i rekordzista świata Australijczyk Grant Hackett - 7.55,39.

Stańczyk udowodnił, że jest świetnie przygotowany do MŚ w pływaniu już w eliminacjach na 800 metrów stylem dowolnym. Zajął w swojej serii eliminacyjnej 2. miejsce i z najlepszym swoim tegorocznym wynikiem 7.52,40 awansował do finału. Reprezentant Polski zajął w eliminacjach 6. miejsce. Sztuka awansu nie udało się drugiemu naszemu zawodnikowi, niespełna 18-letniemu Maciejowi Hreniakowi. Z wynikiem 8.05,01, który jest gorszy o zaledwie 0,49 sek. od jego rekordu życiowego, został on sklasyfikowany na 19. pozycji. Najlepszy czas eliminacji uzyskał Stevens, który wygrał bieg z udziałem Stańczyka. Zawodnik gospodarzy uzyskał czas 7.50,72. Drugi był Włoch Federico Colbertaldo - 7.50,77, a trzeci Mellouli, aktualny wicemistrz świata na dwukrotnie krótszym dystansie - 7.51,48. Tuż przed Stańczykiem, na 5. pozycji, uplasował się dwukrotny mistrz świata w tej konkurencji, Hackett - 7.51,86.

Stańczyk wcześniej startował także na dwukrotnie krótszym dystansie. Nie wszedł jednak do finału. Zabrakło mu zaledwie 0,09 sek. Tyle bowiem przegrał walkę o finał z 8. w eliminacjach Hackettem.

Medal Stańczyka na 800 m "kraulem" jest 12. "krążkiem" w historii startów biało-czerwonych na MŚ. W dorobku mamy 4 złote, 4 srebrne i 4 brązowe medale.

Paweł Korzeniowski, broniący tytułu mistrza świata na dystansie 200 metrów stylem motylkowy, zajął dopiero 6. miejsce w finale tej konkurencji. Złoty medal wywalczył fantastyczny Amerykanin Michael Phelps, mistrz olimpijski w tej konkurencji, który ustanowił kosmiczny wręcz rekord świata - 1.52,09 sek.! To wynik lepszy od poprzedniego jego osiągnięcia aż o 1,62 sek.! Drugie miejsce zajął Chińczyk Peng Wu - 1.55,13, a trzecie Rosjanin Nikołaj Skworcow - 1.55,22. Polak, który jest także mistrzem Europy, uzyskał 1.55,87. Phelps wywalczył tym samym swój drugi złoty medal na tej imprezie, ustanawiając drugi rekord świata. Wcześniej triumfował na 200 metrów stylem dowolnym i w finale również uzyskał rekord świata.

Korzeniowski awansował z siódmym wynikiem do finału MŚ. Polak w swoim wyścigu półfinałowym zajął 3. miejsce z czasem 1.56,30, a więc nieco lepiej niż w eliminacjach. Korzeniowski nie płynął jednak najlepiej, goniąc niemal przez cały dystans rywali. Nasz reprezentant słabo wykonywał nawroty, co z kolei jest silną bronią Michaela Phelpsa. Najlepszy wynik półfinałów uzyskał Amerykanin Phelps. Uzyskał on czas 1.55,13, mimo, że chwilę wcześniej wywalczył tytuł mistrza świata na 200 metrów stylem dowolnym w czasie nowego rekordu świata. Drugi był Chińczyk Peng

Wu - 1.55,17, a trzeci Japończyk Ryuichi Shibata - 1.55,96. Niespodziewanie w półfinale wystąpił także drugi nasz reprezentant Łukasz Drzewiński, który w eliminacjach był 17. Polak z wynikiem 1.58,67 zajął 15. miejsce. Skorzystał on z faktu, że z rywalizacji wycofał się Węgier Tamas Kerekjarto. Phelps był także najlepszym zawodnikiem eliminacji w tej konkurencji. Uzyskał czas 1.55,78 sek., wyprzedzając swojego rodaka Davisa Tarwatera - 1.56,63 oraz Japończyka Shibatę - 1.56,81. Korzeniowski wygrał swój bieg eliminacyjny i z czasem 1.57,11 został sklasyfikowany na 6. pozycji, awansując bez problemu do półfinałów. 17. miejsce z czasem 1.57,97 zajął Łukasz Drzewiński.

Otylia Jędrzejczak, mistrzyni Europy, zajęła ostatnie, 8. miejsce w finale 200 metrów stylem dowolnym. Polka to wicemistrzyni świata na dwukrotnie dłuższym dystansie. nasza zawodniczka, kiedy zobaczyła, że nie ma już szans na walkę o medale wyraźnie "odpuściła" wyścig, chcąc zaoszczędzić siły na czekający ją kilkanaście minut później półfinałowy wyścig na 200 metrów stylem motylkowym.

Zwyciężyła Francuzka Laure Manaudou, mistrzyni świata na 400 m st. dowolnym, w czasie nowego rekordu świata - 1.55,52 sek. To już szósty rekord świata na tej imprezie, a drugi tego dnia. Srebrny medal wywalczyła Niemka Annika Lurz - 1.55,68, a brązowy Włoszka Federica Pellegrini - 1.56,97. Polce, rekordzistce Polski na tym dystansie zmierzono 2.01,53. Jędrzejczak dobrze spisała się w półfinale, w którym zajęła 3. miejsce w czasie 1.57,19 sek. co było wynikiem gorszym o zaledwie 0,04 sek od jej własnego rekordu Polski. Niespodziewanie do grona wielkich faworytek urosła Pellegirini, wicemistrzyni olimpijska i świata, która w półfinale ustanowiła fantastyczny rekord świata - 1.56,47, wymazując z tabel osiągnięcie Niemki Franziski van Almsick z 2002 roku (1.56,64). Drugi rezultat półfinałów uzyskała Lurz - 1.56,67. Na 5. pozycji uplasowała się Manaudou, mistrzyni świata na 400 m st. dowolnym - 1.57,30. Słabo w półfinale zaprezentowała się Paulina Barzycka, która w swoim wyścigu zajęła ostatnie miejsce ze słabym czasem 2.01,35. To nie jest dobry prognostyk przed startem czwartej zawodniczki igrzysk olimpijskich w sztafecie 4x200 metrów stylem dowolnym.

W eliminacjach Jędrzejczak płynęła spokojnie, zajmując trzecie miejsce w swoim biegu. Nasza najbardziej utytułowana zawodniczka osiągnęła czas 1.58,57 sek. i był to 5. rezultat eliminacji. Z kolei Paulina Barzycka była 6. w swojej serii z czasem 1.59,94, który był 16. wynikiem eliminacji, pozwalającym na awans do półfinału. Najszybciej 200 metrów "kraulem" w eliminacjach pokonała Manaudou. Osiągnęła ona czas 1.57,66. Druga była Amerykanka Katie Hoff, aktualna mistrzyni świata na 200 m stylem zmiennym - 1.58,17. Trzecie miejsce zajęła Szwedka Josefin Lillhage - 1.58,24. Niespodzianką było odpadnięcie Rumunki Camellii Potec, mistrzyni olimpijskiej, która czasem 2.00,05 zajęła 17. miejsce, tuż za Barzycką.

Jędrzejczak powetowała sobie start bez medalu na 200 m "kraulem" w półfinale na 200 m "delfinem". Wygrała swój wyścig półfinałowy i pewnie awansowała do czwartkowego finału. Polka, najwybitniejsza zawodniczka w historii naszego pływania, chwilę wcześniej zajęła 8. miejsce w finale na 200 metrów "kraulem" wyraźnie oszczędzając siły na półfinał swojej koronnej konkurencji, w której jest mistrzynią olimpijską, dwukrotną mistrzynią świata i czterokrotną mistrzynią Europy. Jędrzejczak uzyskała czas 2.08,57 sek., co było 5. wynikiem eliminacji. Zdecydowanie najszybszą zawodniczką półfinałów był rezultat Jessicah Schipper - 2.07,72. Australijka, rekordzistka świata na 200 "delfinem", jest najgroźniejszą rywalką Jędrzejczak w walce o złoty medal. To wicemistrzyni świata w tej specjalności. W Melbourne wywalczyła już jeden medal - srebrny na 100 m st. motylkowym. Polka również stawała już podczas tej imprezy na podium, zajmując 2. miejsce wyścigu na 400 m st. dowolnym. Drugi wynik półfinałów uzyskała Amerykanka Kimberly Vandenberg - 2.08,06, a trzeci Chinka Liuyang Jiao - 2.08,20

Polka dobrze popłynęła również w eliminacjach, w których zajęła 2. miejsce. Niespodziewanie najlepszy rezultat osiągnęła Kanadyjka Audrey Lacroix - 2.08,12, ustanawiając rekord swojego kraju. Polka, która pozostaje niepokonana na tym dystansie na wielkich imprezach od 2002 roku, wygrała swój bieg eliminacyjny. Trzecie miejsce zajęła Amerykanka Kimberly Vandenberg - 2.08,63. Na 9. miejscu sklasyfikowano Australijkę Jessicah Schipper - 2.09,83.

Na czwartkowy finał w tej konkurencji ostrzą sobie zęby wszyscy kibice pływania na świecie. Przed dwoma laty o "włós" wygrała Polka, która jednak dotknęła brzegu basenu jedną ręką, a przepisy stanowią inaczej. Medal jednak został na szyi naszej reprezentantki. Z kolei Australijka niedawno zabrała rekord świata Jędrzejczak. Zapowiada się zatem niezwykle atrakcyjna walka, w której kto wie, czy nie padnie kolejny rekord świata.

Ukrainiec Oleg Lisogor wywalczył złoty medal na dystansie 50 metrów stylem klasycznym. Trzykrotny mistrz Europy i rekordzista świata w tej konkurencji w finale uzyskał czas 27,66. Srebrny medal wywalczył Amerykanin Brendan Hansen, mistrz świata na dwukrotnie dłuższym dystansie - 27,69, a brązowy niespodziewanie Cameron van der Burgh z RPA - 27,88. Ukrainiec powtórzył swój wyczyn sprzed sześciu lat. Hansen był najszybszy w półfinałach. Uzyskał on wynik 27,51 sek. i wyprzedził Lisogora. Zawodnik zza naszej wschodniej granicy uzyskał 27,53. Trzeci był

Włosch Alessandro Terrin - 27,55. W eliminacjach odpadł Sławomir Wolniak. Polak wygrał swoją serię w czasie nowego rekordu życiowego 28,87 sek., lepszego od poprzedniego o 0,21 sek., ale wystarczyło to zaledwie do zajęcia 33. miejsca. Los naszego reprezentanta podzielił 37-letni już Mark Warnecke, który bronił mistrzowskiego tytułu. Niemiec zajął 17. pozycję. Do awansu do czołowej "16" zabrakło mu zaledwie 0,03 sek.

Dystans 200 metrów stylem zmiennym jest kolejnym, na którym walka podczas pływackich mistrzostw świata w Melbourne, toczyć się będzie wyłącznie o miejsce drugie i trzecie. Pierwsze już teraz można zarezerwować dla Michaela Phelpsa, mistrza olimpijskiego, dwukrotnego mistrza świata i rekordzisty świata na tym dystansie. Amerykanin, który w Melbourne wywalczył już dwa złote medale, ustanawiając dwa fantastyczne rekordy świata, był najszybszy w eliminacjach tej konkurencji wyraźnie zwalniając na ostatnich metrach. Phelps uzyskał czas 1.57,94 sek., co było najlepszym wynikiem półfinałów. Drugi był wicemistrz olimpijski i brązowy medalista MŚ sprzed dwóch lat Australijczyk Ryan Lochte - 1.58,48, a trzeci rewelacyjny Brazylijczyk Thiago Perreira - 1.58,65. Czwarte miejsce zajął wicemistrz świata i mistrz Europy Węgier Laszlo Cseh - 1.58,66. Phelps był także najlepszy w eliminacjach - 1.58,70. Wyprzedził on o 0,08 sek. Cseha oraz Perreire - 1.59,39. Reprezentanci Polski nie startowali.

Amerykanka Leila Vaziri okazała się najszybsza w półfinałowych wyścigach na 50 metrów stylem grzbietowym. Zawodniczka ta ustanowiła rekord świata na tym dystansie - 28,16, bijąc poprzednie osiągnięcie należące do Niemki Janine Pietsch i Białorusinki Aleksandry Giersimieni o 0,03 sek. To piąty rekord świata ustanowiony na tej imprezie. Drugi wynik uzyskała właśnie Białorusinka, wicemistrzyni Europy - 28,38, a trzecie miejsce zajęła Japonka Reiko Nakamura - 28,58. Na piątej pozycji sklasyfikowana została mistrzyni Europy Niemka Pietsch - 28,72. Ponownie nie udało się Iwonie Lefanowicz awansować do półfinałowej rywalizacji, tym razem w wyścigu na 50 metrów stylem grzbietowym. Niespełna 15-letnia pływaczka, najmłodsza w historii reprezentacji Polski uczestniczka MŚ, uzyskała 36. wynik z czasem 30,33 sek. Jest to najlepszy rezultat na tym dystansie w tym roku pływaczki UKS Skarpa Lublin, gorszy jednak od jej rekordu życiowego o 0,1 sek. Lefanowicz nie powiodło się także na dystansie dwa razy dłuższym. Najlepszy czas eliminacji uzyskała Amerykanka Leila Vaziri - 28,25. Był to wówczas nowy rekord MŚ i rezultat gorszy zaledwie o 0,06 sek. od rekordu świata należącego do Niemki Janine Pietsch i Białorusinki Aleksandry Gierasimienii. Właśnie ta ostatnia, wicemistrzyni Europy, zajęła 2. miejsce w eliminacjach - 28,71. Trzecia była Francuzka Laure Manaudou -28,84, a czwarta współrekordzistka świata - Pietsch - 28,85. Manaudou wycofała się jednak z półfinałów. 12. czas uzyskała wicemistrzyni świata sprzed dwóch lat Chinka Chang Gao - 29,02.

Amerykanin Jason Lezak był najszybszy podczas półfinałowych wyścigów na 100 metrów stylem dowolnym. W półfinale uzyskał on 48,51 sek. i wyprzedził broniącego tytułu mistrza świata i dwukrotnego mistrza Europy Włocha Filippo Magniniego - 48,60 oraz dwukrotnego mistrza olimpijskiego i rekordzistę świata na tym dystansie Holendra Pieter van den Hoogenbanda - 48,72. Pierwszego i ostatniego zawodnika, któremu udało się awansować do finału, dzieliło zaledwie 0,36 sek. Lezak był także najszybszy w eliminacjach. Przepłynął on ten dystans w 49,02 sek. i wyprzedził o 0,03 sek. Magniniego. Trzeci był Van den Hoogenband - 49,06. Dopiero 15. miejsce zajął wicemistrz świata sprzed dwóch lat i aktualny mistrz świata na 50 metrów stylem motylkowym Roland Schoeman z RPA - 49,46. Polacy nie startowali.

lp.	zawodnik	kraj	czas
1.	Oussama Mellouli	Tunezja	7.46,95
2.	Przemysław Stańczyk	Polska	7.47,91 (RP)
3.	Craig Stevens	Australia	7.48,67
4.	Federico Colbertaldo	Włochy	7.49,98
5.	Sebastien Rouault	Francja	7.52,04
6.	Sierhij Fiesienko	Ukraina	7.53,43
7.	Grant Hackett	Australia	7.55,39
8.	Ryane Cochrane	Kanada	7.56,56